

Agnieszka Szufarska

Uniwersytet Warszawski

RECENZJA: HANNA SUCHOCKA, *RZYMSKIE PASJE. KOŚCIOŁY STACYJNE WIECZNEGO MIASTA*, ROSIKON PRESS, WYD. 2, WARSZAWA 2014, SS. 376

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSP-W.2015.014>

Rzymskie kościoły stacyjne to tematyka nieznaną szerszej publiczności. Ich historia sięga czasów wczesnego chrześcijaństwa. Od historycznego wydarzenia IV stulecia – zagwarantowania wolności religijnej przez Konstantyna Wielkiego, rozpoczęło się pielgrzymowanie do Rzymu celem nawiedzenia grobów męczenników znajdujących się na całym obszarze Wiecznego Miasta. Fenomen stacyjnego zatrzymania się i modlitwy chrześcijan nasilił się w kolejnych wiekach. Papież Grzegorz Wielki (590-604) sformalizował niniejszy, jak dotąd spontaniczny kult, wyznaczając kościoły i dni Wielkiego Postu, które będą miały charakter stacyjny, jak również wybór liturgii. Liturgię prowadził biskup Rzymu – papież lub osoba przez niego wyznaczona. Tradycja kościołów stacyjnych pomimo bujnych dziejów papieżstwa, niewoli awiniońskiej, upadku Państwa Kościelnego i nastrojów antypapieskich XIX stulecia oraz postępującej laicyzacji pozostaje w świadomości europejskiej. W 2013 r. ukazała się na polskim rynku wydawniczym książka Hanny Suchockiej *Rzymskie Pasje. Kościoły stacyjne Wiecznego Miasta*, nakładem wydawnictwa Rosikon Press. Praca wpisuje się w szerszy nurt poszukiwania źródeł współczesnej tożsamości europejskiej. Jest interdyscyplinarną analizą funkcjonowania wielowiekowej instytucji widzianej okiem prawnika konstytucjonalisty. Wskazuje, podobnie jak prace Wacława Szyszkowskiego¹ i Zbigniewa

¹ SZYSZKOWSKI W., *Wenecja: Dzieje Republiki 726-1797*, TNT, Toruń 1994.

Witowskiego², że zakres zainteresowań konstytucjonalistów rozprzestrzenia się na analizę wielowiekowych tradycji cywilizacji europejskiej.

Autorka książki – Hanna Suchocka – jest osobą, której polskiemu czytelnikowi nie trzeba przedstawiać. Ramy opracowania nie pozwalają na szerszy opis dorobku samej autorki, trudno jednak w tym miejscu nie wspomnieć o pełnionych przez nią najważniejszych funkcjach państwowych w dobie transformacji ustrojowej, m.in. posłanki do Sejmu czterech kadencji (1980–1985, 1989–2001), prezesa Rady Ministrów (1992–1993), ministra sprawiedliwości w rządzie Jerzego Buzka (1997–2000), ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej i przy Zakonie Kawalerów Maltańskich (2001–2013). W 2014 r. za szczególne zasługi dla kraju, zwłaszcza w okresie transformacji ustrojowej, kształtowanie demokratycznych zasad państwa prawa oraz wybitne osiągnięcia w służbie dyplomatycznej Hanna Suchocka została nagrodzona przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Orderem Orła Białego. Autorka dzieli się z czytelnikiem bogatymi doświadczeniami zdobytymi podczas służby dyplomatycznej przy Stolicy Apostolskiej, zabierając go w osobistą podróż śladami historii kościołów stacyjnych Wiecznego Miasta. Jest to podróż niezwykła, nasycona refleksjami wokół dwóch sfer życia współczesnego człowieka: doczesnej i duchowej. Żyjąc w Wiecznym Mieście, nie sposób wszak – jak przekonuje Hanna Suchocka – oddzielić codziennych spraw życiowych od tożsamości chrześcijańskiej Europy, wielowiekowych dziejów Kościoła czy spuścizny architektonicznej i artystycznej miasta.

Książka zwraca uwagę starannym wydaniem i opracowaniem edytorskim. Już od pierwszych stron można natknąć się na fotografie autorstwa Janusza Rosikonka, oddające atmosferę Wiecznego Miasta. Przedstawiają one Rzym widziany z perspektywy kościołów stacyjnych, unikalnej architektury i dzieł sztuki omawianych w książce. Liczne fotografie upamiętniają także chwile radosnego pielgrzymowania towarzyszy Hanny Suchockiej, studentów, księży i mieszkańców Papieskiego Kolegium Północnoamerykańskiego.

Zamiast standardowego spisu treści podzielonego na rozdziały czytelnik natyka kalendarium odwiedzin poszczególnych kościołów stacyjnych w trakcie 44 dni pielgrzymowania. Rozpoczynają się one od Środy Popielcowej i trwają przez cały okres Wielkiego Postu i pierwszych dni Wielkiego Tygodnia. Poszczególne dni stanowią podstawę systematyki całej pracy. Kalendarium, będące zarazem spisem treści, kończy się dnia 44, wizytą w kościele św. Pankracego (San Pancrazio) w Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

² WITKOWSKI Z. „Mężnie i Wiernie”. *Papieska Gwardia Szwajcarska. Historia chwały*, TNOiK, Toruń 2010.

W interesujący sposób przedstawiono wykaz omawianych w pracy kościołów. Zostały wskazane na mapie Rzymu, co pozwala zorientować się w topografii miasta. Zabieg ten może być również pomocny w planowaniu własnej wyprawy, do której Hanna Suchocka zdecydowanie inspirowa. Z wykazem koresponduje alfabetyczny spis papieży i bogata literatura znajdujące się na ostatnich stronicach pracy.

Praca opatrzona jest osobistym wstępem opisującym ideę napisania książki. Autorka czyni uwagi metodologiczne oraz wskazuje, że opracowanie nie pretenduje do miana naukowego, historycznego ani też przewodnika turystycznego. Jest to, zdaniem autorki, swoisty diariusz, zapis przeżyć i reminiscencji powstałych pod wpływem stykania się w ciągu dziewięciu lat z kościołami stacyjnymi, ich historią, unikatową architekturą i narosłymi wokół nich legendami. We wstępie, nie brakuje interesujących uwag terminologicznych i historycznych. We wstępie przedstawiono pokrótce zarys historii kościołów stacyjnych, której początki datuje się na IV–VI w. Ich istota sprowadza się do pojęcia stacji (*statio*). Podobnie jak stacje znanego w Polsce nabożeństwa drogi krzyżowej są miejscem refleksji na tajemnicami Męki Pańskiej, tak rzymskie kościoły stacyjne są miejscami upamiętniającymi krew męczenników chrześcijańskich, która przez lata naznaczała Wieczne Miasto. Kościoły – jak tłumaczy Hanna Suchocka – od dawna wyznaczone były na różne dni w ciągu całego roku w celu pielgrzymowania do grobów męczenników i upamiętnienia ich ofiary. W tradycji rzymskiej najważniejszą rolę odgrywały kościoły stacyjne wyznaczone na czas Wielkiego Postu, o których właśnie mowa w książce.

Na zasadniczą treść książki składa się opis 44-dniowego pielgrzymowania po kościołach stacyjnych Wiecznego Miasta. Nie jest to suchy opis na wzór przewodnika turystycznego. Autorka w interesujący sposób, przedstawia nie tylko fakty historyczne na temat kościołów stacyjnych, lecz także codzienną liturgię, dzieje papieża, spuściznę architektoniczną i artystyczną Wielkiego Miasta oraz refleksje o życiu religijnym i społecznym, zarówno współczesnym, jak i sprzed wieków.

Dzięki pracy czytelnik może poznać Rzym niewpisujący się do tradycyjnego programu wycieczki turystycznej. W refleksjach na temat bazyliki św. Wawrzyńca za Murami (San Lorenzo Fuori le Mura), autorka zabiera czytelnika do miejsca odległego od centrum miasta (znajdującego się „za murami” dawnego Rzymu), do którego rzadko który turysta zagląda. Jest to miejsce, gdzie bogata historia Rzymu przenika współczesność. Bazylika została zbudowana na terenach należących do rzymskiej matrony Cyriaki, która w podziemiach grzebała ciała męczenników, m.in. ciało św. Wawrzyńca po jego śmierci 10 sierpnia 258 r. Pierwszą bazylikę wznosił około 330 r. cesarz Konstantyn. Bazylikę w ciągu

następnych stuleci wielokrotnie przebudowywano m.in. za zlecenie papieży Pelagiusza II (579–590) i Honoriusza III (1216–1227). Na karty historii bazyliki wpisał się także papież Pius IX, który tuż przed upadkiem Państwa Kościelnego, w 1870 r. wznosił nad placem przed bazyliką wysoką kolumnę z figurą św. Wawrzyńca. Pius IX – „więzień Watykanu”, którego 31-letni pontyfikat przypadał na burzliwy okres Wiosny Ludów, zjednoczenia Włoch oraz radykalne tendencje antypapieskie – po upadku Państwa Kościelnego wyraził życzenie, aby pochowano go w bazylice św. Wawrzyńca za Murami. Bazylika znajdowała się wówczas w ubogiej dzielnicy Rzymu. Decyzja papieża – jak słusznie wskazuje autorka – jest przykładem pokory przywódcy obarczonego poczuciem odpowiedzialności za upadek Państwa Kościelnego. Na tle oceny historycznej pontyfikatu Piusa IX oraz jego pochówku (demonstracje i próby profanacji zwłok), autorka przechodzi do interesujących refleksji na temat ryzyka i odpowiedzialności związanej z przywództwem i sprawowaniem władzy. Jak się dowiadujemy, w tej samej bazylice 65 lat po burzliwym pochówku Piusa IX, papież Pius XII – co upamiętnia tablica – przyjechał specjalnie z Watykanu aby towarzyszyć wiernym w okresie bombardowania bazyliki 19 lipca 1943 r. W dziejach bazyliki nastroje rewolucyjnej nienawiści zastąpiła podnosząca na duchu wspólnota wobec dramatu II wojny światowej. Gmach bazyliki, jak się wydaje, pielęgnuje idee wspólnoty także po II wojnie światowej. Autorka wskazuje, że znajduje się tam nagrobek jednego z ojców założycieli współczesnej Europy, Włocha Alcide De Gasperiego. Polityk wraz z Robertem Schumanem i Konradem Adenauerem poszukiwał formy organizacyjnej Europy, która zapewniałaby pokojowy rozwój kontynentu. Stąd myśl stworzenia struktury opartej na tradycji chrześcijańskiej, która mogłaby promieniować wartościami i stanowić swoistą gwarancję harmonijnego rozwoju i wzajemnego zrozumienia. Autorka stawia trudne pytania o to, czy aby idea ojców założycieli wspólnej Europy nie została zagubiona i zapomniana, podobnie jak zapomniany jest pomnik De Gasperiego, usytuowany w peryferyjnym i opuszczonym miejscu.

W pracy czytelnik znajdzie także osobiste obserwacje poczynione w drodze „do” i „z” kościoła, opis ulicy rzymskiej i życia miasta składającego się na obraz codziennego pielgrzymowania. Nie brakuje tu pogodnych opisów porannych rytuałów picia włoskiego espresso i cappuccino po mszy oraz zabawnych anegdot. Te ciepłe wzmianki autorka zwinnie i w sposób interesujący dla czytelnika łączy z rozważaniami na temat codziennych czytań w trakcie mszy świętej oraz własnymi refleksjami na najróżniejsze tematy oscylujące wokół historii papieństwa, sztuki i architektury, problemów etycznych i społecznych. Wszystkie wątki składają się na wielowymiarową osobistą dokumentację codziennego pielgrzymowania autorki. Dzięki pracy czytelnik może zapoznać się z unikalną tradycją

gromadzenia się wiernych celem refleksji i wspólnej modlitwy, wpisanej w codzienne życie człowieka. Towarzyszy im także garść rodzących się na bieżąco pytań i poszukiwanie na nie odpowiedzi. Stylowe połączenie wielu wątków w przystępny i przenikliwy sposób daje książce unikatowy wymiar. Stanowi ona w pewien sposób uniwersalny obraz przeżyć i wątpliwości współczesnego człowieka o dużej wrażliwości religijnej i społecznej. Stąd przedstawiona praca może być interesująca nie tylko dla wielbicieli Wiecznego Miasta, lecz każdego entuzjasty dobrej literatury.

